

ALEKSANDER TOBIS

WAŻNIEJSZE PROPOZYCJE ZMIAN
KODEKSU KARNEGO WYKONAWCZEGO
W ODNIESIENIU DO KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Każda propozycja zmian ustawodawczych zachęca do zabrania głosu w sprawach, których zmiany dotyczą. Zmiany stanu prawnego są z biegiem lat konieczne, gdyż praktyka społeczna wyprzedza często rozwiązania prawne i to co kiedyś było dobre, dziś okazuje się zaledwie dostateczne albo wręcz staje się balastem, utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie norm prawnych w życiu społecznym.

Kodeks karny wykonawczy nie wymaga bardzo radykalnych zmian. Na gruncie prawa polskiego jest on stosunkowo młodą gałęzią prawa w porównaniu np. z legitymującymi się o wiele dłuższą tradycją kodeksami karnymi. Swoją samodzielną byt rozpoczął dopiero przed kilkunastu laty i nie był w tym okresie nazbyt krytykowany. Bardziej atakowane były akty prawne niższej rangi, a więc regulaminy wykonania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania czy inne zarządzenia wykonawcze.

Pamiętać chyba też należy o tym, że kodeks karny wykonawczy był przykrojony na miarę możliwości naszego kraju, pewnych zmian jednak wymaga. Zajmijmy się najpierw propozycjami zmian według projektu z 1981 r.

I. ZAŁOŻENIA TELEOLOGICZNE

Już tylko z pobieżnego przeglądu dokonanych zmian w przepisach kodeksu karnego wykonawczego wynika, że koncepcja resocjalizacyjnego kształtowania wykonywania kary pozbawienia wolności uległa afirmacji.

Zacząć wypada jednak od systematycznej analizy proponowanych zmian, istotnych dla ustalenia ogólnego kształtu kary pozbawienia wolności. Założenia teleologiczne wykonywania kary pozbawienia wolności określone zostały w art. 80 k.k. i art. 37 k.k.w.

Art. 80 k.k. nie jest ujęty w propozycjach zmian kodeksu karnego. Art. 37 k.k.w. proponuje się zmienić w części dotyczącej § 2 w ten

sposób, że przestawia się kolejność uszeregowania środków oddziaływania penitencjarnego, stawiając na końcu poddanie skazanego dyscyplinie i porządkowi, pozbawiając je formalnego priorytetu przed pracą, nauką i zajęciami kulturalno-oświatowymi. Dodaje się też w tym paragrafie przymiotnik „zindywidualizowana”, którego nie było poprzednio, odnoszący się do zasad działalności resocjalizacyjnej w zakładzie karnym.

Oceniając rozwiązania proponowane według stanu przedstawionego wyżej, nie sposób uniknąć kilku nasuwających się pytań. Po pierwsze: czy musi być utrzymany stan podwójnego regulowania założeń teologicznych dla kary pozbawienia wolności, a więc zarówno w kodeksie karnym, jak i w kodeksie karnym wykonawczym? Po wtóre, jakie rzeczywiście założenia winny leż u podstaw wykonywania tej kary, niezależnie od formalnego ujęcia tych założeń, w jednym czy w wielu aktach ustawowych.

W pierwszej kwestii wypowiedzieć należałoby się za ujęciem podstawowych założeń wykonywania kary pozbawienia wolności w jednym akcie prawnym, a skoro już przed laty zdecydowano, że ma powstać nowy kodeks, obejmujący problematykę wykonywania kar sądowych i innych środków związanych z wymierzaniem sprawiedliwości — umiejscowienie odpowiednich rozwiązań prawnych powinno nastąpić wyłącznie w kodeksie karnym wykonawczym. Nie przekonuje argumentacja przytoczona w uzasadnieniu projektu k.k. w 1968 r. na rzecz umieszczenia w kodeksie karnym rozdziału XI, dotyczącego zasad wykonania kary, że „przepisy te powinny tworzyć pomost między formułami dotyczącymi odpowiedzialności karnej a warunkami jej wykonania”¹. Rola pomostu dla norm wykonawczych zawartych w rozdziale XI k.k. nie jest jasna. Zresztą nie są one w swoim charakterze jednolite. Większość to normy adresowane do sądu, wyznaczające postępowanie tego organu w określonych sytuacjach *w y k o n a w c z y c h*, dotyczących, poza karą pozbawienia wolności, innych kar zasadniczych i dodatkowych, w istocie norm instrumentalnych. Zgodzić się można, że w kodeksie karnym mogłyby się znajdować tylko te, które bezpośrednio dotyczą rozstrzygnięć wykonawczych zamieszczonych w orzeczeniach sądu *meriti*. Pozostałe normy, w tym przede wszystkim dotyczące założeń teleologicznych (tu dotyczy to tylko kary pozbawienia wolności), powinny znaleźć swoje miejsce w kodeksie karnym wykonawczym. Poza względami prakseologicznymi przemawiają za tym i inne argumenty. Na przykład nie ma podwójnej regulacji założeń wykonawczych w odniesieniu do kary ograniczenia wolności. Założenia te umieszczone są tylko w kodeksie karnym wykonawczym (art. 113). Dlaczego nie postąpić podobnie z karą pozbawienia wolności?

¹ *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968, s. 118.

Decydujące znaczenie w rozstrzygnięciu dylematu: dwie ustawy czy jedna, nawet gdy za pozostawieniem pewnych ogólnych sformułowań dotyczących celu kary pozbawienia wolności w kodeksie karnym przemawiałyby tradycja i ranga społeczna tego aktu prawnego, mieć powinny dotychczasowe doświadczenia — niezbyt fortunnego usytuowania treści odpowiednich przepisów w stosunku do siebie, a więc art. 80 k.k. i art. 37 k.k.w. Porównanie tych przepisów pozwala na stwierdzenie zbędnych powtórzeń, gdy chodzi o takie sformułowania, jak „wdrożenie do przestrzegania porządku prawnego”, „przeciwdziałanie powrotności do przestępstwa”, „wdrażanie (kształtowanie) właściwego stosunku do pracy”.

W projekcie zmian art. 37 § 2 k.k.w. dochodzi jeszcze wprowadzenie na ten teren zasady indywidualizacji metod i środków penitencjarnych, która to zasada *expressis verbis* jest już statuowana w art. 80 k.k., jak wiadomo, nie ujętym w planie zmian ustawowych. Nie widać więc, by legislacyjne poczynania miały w tym wypadku na względzie oszczędność słów i precyzję w ustalaniu zakresu norm prawnych.

Odpowiedzi na pytanie drugie łatwiej będzie udzielić na końcu, po analizie pozostałych propozycji zmian w k.k.w., dotyczących przepisów określających ogólne ramy wykonywania kary pozbawienia wolności. Wrócimy więc do sprawy założeń teleologicznych kary pozbawienia wolności w końcowej części rozważań.

II. ZMIANY W STRUKTURZE ZAKŁADÓW KARNYCH I W PODSTAWACH KLASYFIKACJI SKAZANYCH

W projekcie zmian przyjęto podział zakładów karnych na rodzaje i typy. Według rodzaju zakłady karne mają przybierać postać zakładów karnych zwykłych, dla recydywistów, dla młodocianych, dla skazanych za przestępstwa nieumyślne, dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych, dla odbywających karę aresztu wojskowego i dla odbywających karę aresztu orzeczoną za wykroczenia. Powyższe zakłady karne mogą być organizowane jako zamknięte, półotwarte i otwarte, z tym, że dwa ostatnie mają posiadać charakter ośrodków pracy.

Pierwsza uwaga, jaka się w związku z tym nasuwa, dotyczy ośrodków pracy. Nie mają one być zakładami odrębnego rodzaju, jak to było dotychczas według art. 39 § 1 k.k.w., a tylko odmianą (typem) któregoś z zakładów karnych podstawowych. Ten podział jest logiczny i bardziej odpowiada potrzebie różnicowania warunków odbywania kary niż poprzedni, którego klarowność nie była pełna, na skutek wprowadzenia regulaminem wykonywania kary z 1974 r. odrębnych ośrodków pracy dla młodocianych i recydywistów. Propozycje zmian tę niejasność usuwają.

W porównaniu ze stanem dotychczasowym, nowo proponowanymi ro-

dzajami zakładów karnych są zakłady dla skazanych za przestępstwa nieumyślne i dla odbywających karę aresztu orzekaną za wykroczenia. Zakłady karne dla sprawców przestępstw nieumyślnych wprowadzane były do systemu penitencjarnego stopniowo od 1978 r., najpierw eksperymentalnie, w jednym z ośrodków pracy, potem szerzej — w kilku. Obecnie doczekały się one propozycji umocnienia pozycji przez umieszczenie odpowiedniej normy w k.k.w.

Zakład dla skazanych przez kolegia jest koncepcją nową — nie był dotychczas próbowany w praktyce penitencjarnej. Wydzielenie obu tych rodzajów zakładów jest w pełni słuszne. Zarówno przestępcy nieumyślni, jak i skazani przez kolegia do spraw wykroczeń stanowią odrębne, wyraźnie specyficzne grupy sprawców, wymagających swoistego traktowania. Propozycje zmian w k.k.w. dają więc możliwość pogłębienia indywidualizacji penitencjarnej w ogólnych ramach wykonawczych kary pozbawienia wolności. Zmieniona została także treść art. 40 k.k.w., a wraz z nią uległy likwidacji dotychczas stosowane rygory odbywania kary: zasadniczy, złagodzony i obostrzony.

W poszczególnych rodzajach zakładów karnych (art. 39 § 1 nowo projektowanego k.k.w.) wykonywana miałaby być kara stosownie do osobowości i potrzeb wykonawczych skazanych, w związku z czym zróżnicowane mają być środki i metody oddziaływania penitencjarnego oraz zakres obowiązków i uprawnień skazanych. W § 2 art. 40 dodaje się, że poszczególne typy zakładów (zamknięte, półotwarte, otwarte) różnić się będą stopniem zabezpieczenia i izolacji oraz zakresem obowiązków i uprawnień pod względem swobody poruszania się w zakładzie i poza jego obrębem, komunikowania się z osobami spoza zakładu, a także rodzajem zatrudnienia i sposobem dozoru w miejscach pracy. Nastąpiłoby więc uproszczenie zróżnicowania sposobu odbywania kary. Każdy zakład miałby tylko jeden profil wykonawczy. Dotychczas występowały w jednym zakładzie z reguły dwa profile, oparte na rygorach, włączeniu: złagodzony — zasadniczy, zasadniczy — obostrzony, a przed zniesieniem rygoru surowego w odniesieniu do recydywistów wyróżnić można było jeszcze tandem: rygor obostrzony — surowy w zakładach dla recydywistów. Rygory — jako pewne jednostki sformalizowane — wprowadzić się rozwiązuje, ale pewne elementy tego sformalizowania, jak widać, pozostaną, bo zakłady w strukturze pionowej (zamknięte, półotwarte, otwarte) będą się różnić elementami, które stanowią zróżnicowanie obecnych rygorów (art. 40 k.k.w.).

Ze strukturą zakładów karnych wiąże się ściśle zagadnienie klasyfikacji skazanych, stąd też konsekwentnie do propozycji rodzajowego zróżnicowania zakładów karnych projekt zmian w k.k.w. przewiduje w art. 44 § 2 jako kryteria klasyfikacji: płeć, wiek, stan zdrowia, poprzednia karalność i uprzednie odbywanie kary pozbawienia wolności, rodzaj winy, wysokość orzeczonej kary i czas pozostały do jej odbycia, stopień de-

moralizacji i podatność na resocjalizację. Zniknęło obecne kryterium charakteru przestępstwa. Doszły: płeć, nie ujęta w k.k.w., lecz w regulaminie wykonywania kary, poprzednie odbywanie kary pozbawienia wolności (recydywa penitencjarna), stan zdrowia oraz rodzaj winy. Poszerzenie listy kryteriów daje większe pole manewru organom klasyfikacyjnym. Lista ta nie jest jednak jednolita i prowadząca do zawsze jednoznacznej sytuacji skazanego, wobec którego wykonuje się karę. Część kryteriów: ma znaczenie podstawowe, dzieli bowiem populację więzienną w sposób wyraźny — ma kobiety i mężczyzn, ma młodocianych i starszych skazanych, recydywistów i odbywających karę po raz pierwszy. Tym kryteriom odpowiadają określone rodzaje zakładów karnych. Pozostałe kryteria nie są ostre i wymagają posiadania dodatkowych informacji i oceny ze strony organu klasyfikacyjnego. Nawet tak na pozór oczywiste kryterium, jak rodzaj winy wzbudzać może pewne wątpliwości, gdy zważyć kodeksowe różnice między zamiarem bezpośrednim a ewentualnym oraz między lekkomyślnością a niedbalstwem (art. 7 k.k. i proponowane zmiany nowelizacyjne). Zmuszać to więc będzie do wnikliwej analizy sytuacji przed wydaniem decyzji klasyfikacyjnej.

Dominującym w grupie kryteriów pozapodstawowych jest utrzymanie kryterium stopnia demoralizacji i podatności na resocjalizację. Rola tego kryterium ma wzrosnąć przez dodanie nowego przepisu w k.k.w. — art. 45¹, według którego skazanych będzie się obejmować badaniami osobopoznawczymi, chyba żeby to było niecelowe, zwłaszcza ze względu na krótki czas trwania kary lub zebrane już o skazanym dane. Postulat przeprowadzania badań osobopoznawczych dla potrzeb wymierzania sprawiedliwości i wykonywania kary zgłaszany był wielokrotnie, nie tylko w nauce polskiej. Jest to postulat znany od dawna. Rzecz tylko w możliwościach praktycznych jego realizacji. Kraje bogatsze od Polski nie zawsze i nie w takim zakresie wprowadzają do swoich systemów penitencjarnych badania osobopoznawcze poprzedzające wykonanie kary.. Liczyć się więc trzeba z poważnymi trudnościami organizacyjnymi i materialnymi we wprowadzeniu w życie normy obligatoryjnej („skazanych obejmuje się badaniami osobopoznawczymi”), wynikającej z art. 45¹ k.k.w. Sama idea jest w pełni godna aprobaty.

W kompleksie przepisów strukturalno-klasyfikacyjnych dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności jeden z nich zwraca szczególnie uwagę. Chodzi o art. 40¹, według którego skazani powinni odbywać karę z zasady w zakładach karnych typu półotwartego lub otwartego, o czym decydować powinny potrzeby w zakresie oddziaływania resocjalizacyjnego, a na przeszkodzie temu nie stałyby względy bezpieczeństwa. Oznaczałoby to w praktyce rozpoczynanie odbywania kary w zakładach typu „ośrodek pracy”, z możliwością przesuwania do zakładów zamkniętych, gdy sytuacja wychowawcza będzie wskazywać na taką potrzebę. Skazany otrzymywałby pewien kredyt zaufania i jeśli by go nie

zawiódł, nie musiałyby wcale odbywać kary w zakładzie typu zamkniętego. Przepis ten harmonizuje z poprzednio omówionym art. 45¹, dotyczącym badań osobopoznawczych, które przecież muszą potrwać, lepiej więc skazanych najpierw kierować do zakładu półotwartego i tam organizować badania — jeśli wcześniej ich nie wykonano, np. w okresie tymczasowego aresztowania.

III. POSZERZENIE UPRAWNIEN SKAZANYCH

Projekt zmian w k.k.w. objął również sferę praw skazanych, poszerzając je lub modyfikując z korzyścią dla nich. W postępowaniu wykonawczym przed sądem wprowadzono obowiązek zawiadamiania o terminie i celu posiedzenia sądu nie tylko prokuratora, ale i obrońcy, jeśli został ustanowiony (art. 21 k.k.w.). Obecnie obrońcę zawiadamia się tylko w miarę potrzeby.

W sprawach o warunkowe przedterminowe zwolnienie przewidziano obowiązek wysłuchania obrońcy, jeśli bierze udział w posiedzeniu (art. 79 § 1). Utrzymano ogólną zasadę ustanawiania obrońcy odrębnie dla potrzeb ochrony interesów skazanego w postępowaniu wykonawczym przed sądem. Proponuje się wprowadzić trzymiesięczne przedawnienie dla uchylecia lub zmiany postanowień na niekorzyść sprawcy, opartych na nowych lub poprzednio nie znanych okolicznościach (art. 26 k.k.w.). Kodeksową rangę uzyskałoby prawo skazanego do wykonywania praktyk i korzystania z posług religijnych — dodano pkt 7 w art. 48 grupującym najważniejsze prawa skazanych.

Proponuje się zaliczać skazanym do zaopatrzenia emerytalnego okresy zatrudnienia w zakładzie karnym. Warunkiem jest podjęcie pracy w ciągu trzech miesięcy po zwolnieniu i następne zatrudnienie przez okres co najmniej pięciu lat. Nie korzystaliby z tego jednak skazani za przestępstwa umyślne popełnione po zwolnieniu z zakładu karnego. Szczegółowiej rozwija te propozycje art. 49¹.

Z korzystnych dla skazanych zmian odnotować należy podniesienie liczby dni z 7 do 12 płatnego urlopu wypoczynkowego po roku nieprzerwanej pracy wykonywanej w czasie odbywania kary. Przed upływem roku za każdy miesiąc nieprzerwanej pracy mógłby skazany otrzymać dzień wypoczynku (art. 51).

Podniesieniu z 20 do 25% uległaby kwota przypadająca skazanemu zatrudnionemu odpłatnie po dokonanych potrąceniach na inne cele (art. 52).

Wyrażnie kodeks uprawniałby skazanych do samokształcenia (art. 54). Naczelnik mógłby udzielać zezwoleń skazanym na udział w konsultacjach i zdawanie egzaminów poza obrębem zakładu karnego, jeśliby na przeszkodzie nie stały powody łączące się z porządkiem i bezpieczeństwem.

Tytuł rozdziału VII k.k.w. ma otrzymać brzmienie „Pomoc w społecznej adaptacji”. Daleko idącym zmianom i uściśleniom miałyby ulec art. 34 k.k.w., z dwoma uzupełnieniami w postaci odrębnych artykułów². Pomoc w adaptacji społecznej po zwolnieniu z zakładów karnych, aresztów śledczych, ośrodków przystosowania społecznego (jeśli zostaną utrzymane) i z zakładów leczniczych wykonujących środki zabezpieczające obowiązane są realizować organy administracji państwowej, zakłady pracy i organizacje społeczne. Pomoc ta miałaby dotyczyć znalezienia pracy, czasowego zakwaterowania, leczenia, środków materialnych w pierwszym okresie po zwolnieniu. Nakłada się obowiązek na zakład pracy zatrudnienia osoby zwolnionej, jeśli była ona jego pracownikiem bezpośrednio przed pozbawieniem wolności, chyba że zakład nie ma takich możliwości albo przemawiają przeciwko temu ważne; względy społeczne. Dla osób, które zatrudnione być nie mogą (stan zdrowia, kalectwo, podeszły wiek) przewiduje się możliwość udzielania zasiłków pieniężnych. Pomoc materialna może być świadczona także osobom pokrzywdzonym przestępstwem i rodzinom osób pozbawionych wolności.

IV. STYMULATORY ZACHOWANIA I ODDZIAŁYWANIA PENITENCJARNEGO

Utrzymuje się tradycyjne środki oddziaływania penitencjarnego, takie jak: praca, nauka i zajęcia kulturalno-oświatowe. Nie ma w tym względzie zmian, jeśli nie liczyć wspomnianych wyżej, w związku z omówieniem uprawnień skazanych odbywających karę. Trudno się dziwić; niełatwo w warunkach pozbawienia wolności stwarzać bodźce pomyślniej resocjalizacji skazanych, wychodząc poza krąg środków możliwych do realizacji, w sposób naturalny łączących się z funkcjonowaniem psychofizycznym człowieka i w dodatku uznanych powszechnie za sprawdzone w działalności penitencjarnej.

Zawsze jednak pozostaje pytanie, jak to zrobić, by praca, odpowiednie zatrudnianie skazanych, kształcenie ich ogólne czy zawodowe, terapia zajęciowa, formy pracy oświatowej i kulturalnej dawały efekty w pożądanym kierunku. Mógłby kodeks karny wykonawczy statuować np. priorytet dla pracy skazanych nastawionej resocjalizacyjnie, wyniki produkcyjne pozostawiając na dalszym planie. Można by też skonstruować w k.k.w. normę wyznaczającą kierunek działaniom związanym z nauczaniem; może należałoby podkreślić, że chodzi przede wszystkim o przygotowanie zawodowe skazanych, dające im w przyszłości lepszy start na wolności, spełniłby się więc postulat zapobiegania ponownemu wykołajeniu się osób na to narażonych.

Środek ciężkości regulacji prawnej zatrudnienia skazanych, ich nau-

² W trosce, by zachować dotychczasową numerację kodeksu.

ki i prowadzenia zajęć kulturalno-oświatowych spoczywać będzie na aktach prawnych pozaustawowych, tak jak dotychczas. One wobec tego będą miały decydujące znaczenie dla właściwego ukształtowania tych środków. Czy zajdą zmiany w tym względzie, trudno przewidzieć. Bez rozwijania własnej bazy gospodarczej i szkoleniowej więziennictwa nie można na to liczyć. W sytuacji reformy gospodarczej należy wątpić, czy jednostki gospodarki uspołecznionej uwzględniłyby postulaty nawet najsłuszniejsze — brania pod uwagę przede wszystkim idei resocjalizacji skazanych w toku zatrudnienia.

Stymulatorami zachowania się skazanych w zakładzie karnym, jak również elementami postępowania resocjalizacyjnego są ponadto nagrody i kary dyscyplinarne. Propozycje zmian k.k.w. zmierzają w kierunku zwiększenia możliwości operowania nagrodami, wyraźnie też zaznaczając w przepisach (art. 55), że nagroda może być przyznana w celu wychowawczego oddziaływania na zmianę postawy skazanego, czego nie ma obecnie, jak i łagodzą generalnie system kar dyscyplinarnych, przejmując je przy tym do wyłącznego stanowienia. Regulamin nie będzie posiadał delegacji do odrębnego ich ujmowania. W zakresie nagród zaś taka delegacja zostałaby stworzona, poza nagrodą najwyższą w postaci zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego na czas nie przekraczający łącznie 28 dni w roku, jednorazowo — 14 dni, która została wpisana do k.k.w. — w art. 55 § 2. Rozwiązanie obecne przewiduje możliwość uzyskania w nagrodę zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego najwyżej do 5 dni i to za zgodą sędziego penitencjarnego. Nowe rozwiązanie takiej zgody nie przewiduje. O nagrodach decyduje naczelnik, o karach — naczelnik i komisja penitencyjna. Przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego proponuje się uelastycznić np. przez zmiany, zawieszanie, odstępowanie, darowanie, podkreślając jednocześnie resocjalizacyjne zadania kar stosowanych w tym postępowaniu.

O ile powyższe propozycje nowelizacyjne k.k.w. nie wzbudzają w zasadzie wątpliwości, o tyle nie bardzo zrozumiałe wydaje się ograniczenie nadzoru penitencjarnego sędziego nad postępowaniem dyscyplinarnym w zakładach karnych przez eliminację w art. 52 § 2 zwrotu „zasadami polityki penitencjarnej”, co oznaczałoby, że sędzia ma prawo uchylać lub zmieniać decyzję o ukaraniu penitencjarnym tylko, gdyby była ona sprzeczna z prawem. Odpadłaby natomiast podstawa, gdy decyzja taka byłaby sprzeczna z zasadami polityki penitencjarnej. Zasady polityki penitencjarnej nie są wprawdzie skodyfikowane *expressis verbis*, niemniej z treści przepisów k.k.w. dedukować można kilka co najmniej takich zasad. Wiadomo także, że przepisy prawa, choćby najdoskonalsze, nie są w stanie przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji. Wiele przepisów wobec tego sformułowanych jest w ten sposób, że dają swobodę decyzji uprawnionych do tego organów. Zasady polityki penitencjarnej pokrywają więc obszarowo choćby częściowo te tzw. „luzy decyzyjne”

i dlatego trudno odmówić sędziom penitencjarnym prawa kontroli nad decyzjami naczelników i komisji penitencjarnych w zakresie karania dyscyplinarnego więźniów z punktu widzenia zgodności tych decyzji z zasadami polityki penitencjarnej. Polityka ta może być ponadto kształtowana decyzjami organów zwierzchnich nad zakładami karnymi, a więc i ten powód wydaje się istotny dla zachowania nie zmienionej treści art. 58 § 2 k.k.w. jako pewnego rodzaju wentyla bezpieczeństwa, choć w sumie w praktyce może mieć on niewielkie zastosowanie, ale niech w kodeksie będzie widoczny.

V. WNIOSKI KOŃCOWE I PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ

Kierunek zmian kodeksowych, gdyby go ogólnie scharakteryzować, zmierza do ugruntowania możliwości wykorzystania okresu odbywania kary pozbawienia wolności dla celów resocjalizacyjnych. Jest to objaw pozytywny, godny podkreślenia. Z drugiej jednak strony wszelkie wysiłki na „uresoejalnienie” toku postępowania ze skazanymi, przyjęcie jako wyłącznego celu oddziaływania resocjalizacyjnego na skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, nie ukryją faktu, że system karnej sprawiedliwości ma swoje prawa także w etapie wykonawczym i że w związku z tym wychodzą na jaw różne fragmentaryczne rozwiązania i instytucje, które wskazują wprost na istnienie punitivnych elementów wykonywania kary. Jeśli mają funkcjonować trzy typy zakładów karnych: zamknięte, półotwarte, otwarte, jeśli pozostaną pewne sformalizowane jednostki nie nazywające się już wprawdzie rygorami, ale kształtujące sytuację faktyczną w zakładzie, to elementy dolegliwości będą dotyczyły skazanych nie tylko przez sam fakt pozbawienia wolności.

Nie pomoże tu wyeliminowanie z kryteriów klasyfikacyjnych charakteru przestępstwa. Pozostawia się przecież wysokość orzeczonej kary i część pozostała do jej odbycia, a więc charakter przestępstwa mógłby właśnie znajdować odbicie w wielkości kary wymierzonej — przedostawałby się wobec tego pośrednio i na teren wykonania kary jako element współdecydujący o warunkach odbywania kary. To samo dotyczy kryterium winy — jako odpowiednika niekoniecznie osobowościowego podejścia do skazanego. Albo, wziąwszy za przykład dodany w projekcie (zmian art. 40¹, który brzmi „Jeżeli potrzeby w zakresie oddziaływania resocjalizacyjnego za tym przemawiają [...] skazani powinni odbywać karę w zakładach typu półotwartego lub otwartego” stwierdzić należy, że istnieje możliwość rozpoczynania odbywania kary w zakładzie karnym zamkniętym z innych niż resocjalizacyjne względów. A z jakich, jeśli wyłączyć względy bezpieczeństwa, które należą do innej płaszczyzny porównawczej?

Rodzi się więc pytanie, dlaczego ukrywać, że cel retributywny kary

może funkcjonować i faktycznie przez szereg sformułowań przepisów funkcjonuje na terenie wykonywania kary? Jakiś margines punitwności zawsze będzie istniał. Tego nie da się wyeliminować. Ponadto zauważyć należałoby, że nie wszyscy skazani wymagają resocjalizacji, zwłaszcza zaś w systemie, jaki w naszych warunkach jest aktualny.

Jak o tym była mowa wyżej, rozszerzeniu uległby według propozycji zmian także uprawnienia skazanych w trakcie odbywania kary. Złagodzeniu uległby system kar dyscyplinarnych. Jest to zapewne wyraz respektowania zasad humanitaryzmu, dążenie do traktowania skazanych zgodnie z ONZ-towskimi Regułami Minimalnymi, ale równocześnie nie można i tej problematyki sprowadzać wyłącznie do tego ogólnego wniosku. Jest to także wyraz złagodzenia warunków odbywania kary, a więc powinien być ujmowany w kategoriach celowościowych, kształtowanych świadomie w ustawie założeń teleologicznych. Takim właśnie założeniom należałoby nadać odpowiednią formę w związku z projektowanymi zmianami ustawowymi. Punitwność systemu penitencjarnego wcale nie musi oznaczać srogości metod i środków w tym systemie penitencjarnym, nie musi kojarzyć się z krwawą zemstą, zasadą talionu, torturami, lochami czy wieżami. Za nieuzasadnione w związku z tym należałoby uznać pomijanie w kluczowych przepisach k.k.w. I (art. 37) czy jak dotychczas w k.k. (art. 80) innych celów wykonywania kary poza celem indywidualno-zapobiegawczym, a zwłaszcza, skoro i tak z szeregu przepisów k.k.w. wynika, że nie jest to wyłączny cel wykonania kary pozbawienia wolności. Redakcja art. 37 k.k.w. powinna ulec zmianie. Przejąć winna ona także funkcje art. 80 k.k. — z powodów, o których była mowa wyżej.

Art. 37 k.k.w. mógłby otrzymać redakcję następującą:

§ 1. Wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu przeciwdziałanie powrotowi skazanego do przestępstwa lub odcierpienie jej przez niego w niezbędnym zakresie.

§ 2. Karę pozbawienia wolności wykonuje się według zasady indywidualizacji metod i środków oddziaływania penitencjarnego, tak aby wpływała ona wychowawczo na skazanego, kształtowała jego społecznie pożądaną postawę, wdrażała go do społecznie użytecznej pracy i przestrzegania porządku prawnego, a także w sposób nie dopuszczający powodowania u skazanego dolegliwości ponad potrzebę.

§ 3. Dla osiągnięcia celu zapobiegawczego określonego w § 1 prowadzi się działalność resocjalizacyjną, polegającą zwłaszcza na oddziaływaniu przez pracę, naukę i zajęcia kulturalno-oświatowe oraz na poddaniu skazanego dyscyplinie i porządkowi w odpowiednim zakładzie karnym.

Takie ujęcie treści art. 37 k.k.w. wydaje się pożądane z kilku co najmniej powodów. Realizuje postulat, o którym mówiliśmy poprzednio, dopuszczenia do głosu, oprócz priorytetowego celu resocjalizacyj-

nego, racjonalizacji kary sprawiedliwej w postępowaniu wykonawczym jako zasadniczej idei przewodniej — dla skazanych resocjalizacji nie wymagających. Spójnik „lub” w § 1 umożliwia jednak sterowanie elementami punitowności także w stosunku do wykonania kary wobec skazanych poddanych resocjalizacji. Nagradzanie i karanie czy zmiany w warunkach odbywania kary wchodzą bowiem w zakres metod objętych działalnością resocjalizacyjną. Gdyby dać między oba cele wykonania kary spójnik „i” — wtedy w każdym przypadku wymagana byłaby realizacja obu założeń teleologicznych, a to jest w wielu przypadkach zbędne, choć także możliwe, a co ułatwia funktor „lub”.

W stosunku do obecnej redakcji i w związku z proponowaną nowelą do k.k.w. zmieniającą tylko nieznacznie treść art. 37, należało też wprowadzić odwrócenie kolejności przesłanek wiodących do sformułowania celu zapobiegawczego wykonania kary. W § 1 tego artykułu mówi się, że kara pozbawienia wolności ma na celu „kształtowanie społecznie pożądanej postawy skazanego” i kończy zdaniem „i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa”.

Rzuca się w oczy nierównowaga i niekonsekwencja oczekiwań ustawodawcy od procesu wykonawczego. Społecznie pożądana postawa idzie wszak dalej niż tylko przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa, po co więc ujmować cel szeroko, by następnie go zwęzić jeszcze przed zakończeniem wypowiedzi. W istocie chodzi o cel indywidualnie zapobiegający w minimalnym wymiarze. Trzeba wobec tego było eksponować w § 1 zapobieganie ponownemu popełnieniu przestępstwa, a „kształtowanie społecznie pożądanej postawy” przesunąć do paragrafu drugiego z umiejscowieniem wśród desygnatów zasady indywidualizacji, pozabawiając tę obecną wypowiedź normatywną z § 1 art. 37 tak zasadniczego i raczej nieosiągalnego w praktyce znaczenia,

Należy wyjaśnić, skoro mowa o założeniach teleologicznych wykonania kary pozbawienia wolności, że powyższa propozycja świadomie pomija jeden jeszcze możliwy do rozważenia cel kary, mianowicie jej oddziaływanie społeczne. Sądzę, że właściwie rozumiany cel retributywny realizować powinien równocześnie wymagania zapobiegawcze w stosunku do innych osób, nie ma więc potrzeby włączania go do treści art. 37.

W § 2 ujęto zasadę indywidualizacji postępowania penitencjarnego ze skazanymi. Jej realizacja jest możliwa w odniesieniu do obu wymienionych w § 1 celów wykonania kary, a nie tylko w przypadku prowadzenia działalności resocjalizacyjnej. Indywidualizować to nie znaczy resocjalizować. To znaczy dostosowywać środek do potrzeb jednostki. Cele kary pozostają nadrzędne w stosunku do indywidualizacji.

Dlatego też wśród uszczegółowionych przejawów pomyślniej realizacji tej zasady znajdują się i elementy odnoszące się do możliwości punitynnego traktowania skazanych (wdrażanie do pracy, do przestrze-

gania porządku prawnego), ale równocześnie dodano zwrot dotyczący niedopuszczalności powodowania u skazanego dolegliwości ponad potrzebę, jako chroniący skazanych przed stosowaniem metod i środków nazbyt dla nich uciążliwych. Przypomnieć należy, że mówimy o punitywnym nastawieniu wykonywania kary tylko jako o pewnym niewielkim fragmencie w stosunku do całokształtu zasadniczo resocjalizacyjnie kształtowanego procesu wykonawczego w stosunku do tych nielicznych skazanych, którzy resocjalizacji nie wymagają.

W § 3 ujęte zostały podstawowe środki oddziaływania penitencjarnego, według dotychczasowej metody legislacyjnej, z ukierunkowaniem i konsekwentnie do zmiany treści § 1. Nie włączono do propozycji zmiany treści art. 37 obecnego § 3 tegoż artykułu. Jest on zbyt szczegółowy i mógłby z powodzeniem zostać przesunięty do regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, który powinien powstać po uchwaleniu zmian w k.k.w.

Jeśli do założeń teleologicznych wykonania kary pozbawienia wolności trafiłaby koncepcja także punitywnego traktowania pewnej części skazanych, to nieodzowne byłoby dla zapewnienia drożności systemu utworzenie odpowiednich podgrup w istniejącej strukturze grup klasyfikacyjnych. Należałoby takie podgrupy o w zasadzie punitywnym kierunku odbywania kary powołać w grupie skazanych dorosłych — karanych po raz pierwszy, w grupach młodocianych i recydywistów. Nie rozbite pozostałyby przez to dotychczasowe rozwiązania, przyjmowane powszechnie na świecie w podziałach skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Bliżej, od strony technicznej, zająć się tym powinien regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności i zarządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące klasyfikacji skazanych.

Wreszcie uwaga końcowa, na marginesie rozważań o propozycjach zmian kodeksu karnego wykonawczego. Uzgodnić należałoby mianowicie stanowiska wobec propozycji zmian prawa karnego materialnego i prawa karnego wykonawczego. Przykładem potrzeby konfrontacji przyjmowanych rozwiązań są postanowienia niereformowania art. 80 - 82 k.k. i zmiany treści art. 40 k.k.w. Wynikałoby np. z tego, że kodeks karny utrzymywałby pojęcia rygorów odbywania kary, podczas gdy nowy art. 40 k.k.w. te pojęcia likwiduje. Podobnych przykładów spotyka się więcej.

SIGNIFICANT PROPOSITIONS OF CHANGES
IN THE PUNISHMENT EXECUTION CODE WITH REGARDS TO THE PENALTY
OF DEPRIVATION OF LIBERTY

Summary

The article discusses changes of legal state pertaining execution of deprivation of liberty which are proposed by the Committee, specially appointed by the Minister of Justice, to be introduced in the Polish punishment execution code. The

author submits- his remarks on the proposed changes and suggests his original legal regulation of some executory problems proving it with reasons.

The following questions are dealt with in the article: changes of sec. 37 of the punishment execution code (hereinafter called the p.e.c.) and of sec. 80 of the penal code (hereinafter called the p.c.) concerning teleological aspects of execution of deprivation of liberty penalty. The author seeks to eliminate double regulating these questions in the p.e.c. and the p.c. The new content of sec. 37 of the p.e.c. is proposed with the allowance made, apart of general resocializing premises, for the certain margin of punitive treatment of condemned persons not requiring resocialization.

Changes in the structure of penal institutions and in grounds for classification of the sentenced persons are also discussed. Two new institutions are to be created in that scope: for the persons sentenced for unintentional offences and for serving the arrest sentence in a case of a petty offence. According to their types penal institutions are to be divided into closed, semi-open and open ones.

The criterion of character of an offence is to be eliminated in the classification while the elements related to the personality of a perpetrator are to be more emphasised; psychological and penitentiary examination of the sentenced persons are to be introduced on a wider scale.

Sentenced persons have to enjoy more rights while serving their sentences, especially in executory proceedings, in enjoying and exercising religious practices, in self-education, in including, under some conditions, the periods of employment to old age pensions, in extending periods of a rest leave, in assistance in the social adaptation upon release from a penal institution etc.

The problem of means of penitentiary treatment: of work, education, cultural and instructional classes as well as of rewards and disciplinary proceedings are also discussed in the article. The article is closed with conclusions and proposition of legal regulation.